

MATEUSZ ŻMUDZIŃSKI

DEKORACJE DYSKÓW RZYMSKICH GLINIANYCH LAMP OLIWNYCH JAKO ŹRÓDŁA IKONOGRAFICZNE DO POZNANIA ŚWIATA ANTYCZNEGO

Gliniane lampy oliwne były relatywnie tanimi przedmiotami, które w starożytności wykonywano na masową skalę, niejednokrotnie powtarzając wyrób w długich seriach¹. Produkowano je na ogromnych obszarach cesarstwa rzymskiego od dzisiejszej Hiszpanii, poprzez północną Afrykę, tereny Europy aż po Bliski Wschód. Warsztaty ceramiczne zakładano w zdecydowanej większości starożytnych miast. Często były one wąsko wyspecjalizowane w wykonywaniu określonych produktów². Wykonanie lamp oliwnych nie wymagało nadzwyczaj skomplikowanych umiejętności ani kosztownych surowców. Zazwyczaj robiono je za pomocą dwuczęściowych form, a czasami na kole. Mimo łatwości ich wytworzenia, są to zazwyczaj wyroby zawodowych rzemieślników, którzy w ich wykonanie wkładali prawdziwy kunszt³. Przejawia się on w cieniutkich ściankach, których grubość możemy porównać do współczesnej dobrej porcelany oraz w ciekawej, często niebanalnej dekoracji dysków. Oprócz motywów geometrycznych czy roślinnych spotykamy na nich całą gamę przedstawień figuralnych.

Na zachowanych antycznych lampach widzimy sceny z życia codziennego, rozrywki, wizerunki bóstw, otaczające ich zwierzęta, budowle, dramatyczne epizody, ciekawostki i niezwykłości. Oczywiście nieco inaczej wyglądało otoczenie w Egipcie a inaczej w chłodniejszej Europie. Lampy okazują się znakomitym rodzajem źródła ikonograficznego do poznania świata antycznego, a przy tym

¹ Por. K.S. Garnett, *Late Roman Corinthian Lamps from the Fountain of Lamps*, „Hesperia. The Journal of the American School at Classical Studies at Athens” 44, 1975, s. 179.

² Por. J.T. Peña, M. McCallum, *The Production and Distribution of Pottery at Pompeii. A Review of the Evidence: Part 1: Production*, „American Journal of Archaeology” 2009, s. 57–79; J.T. Peña, M. McCallum, *The Production and Distribution of Pottery at Pompeii. A Review of the Evidence, Part 2: The Material Basis for Production and Distribution*, „American Journal of Archaeology” 2009, s. 165–201.

³ Por. W.V. Harris, *Roman Terracota Lamps: Organisation of an Industry*, „The Journal of Roman Studies” 1980, s. 126 i nn.

panujących podówczas gustów. Z badaniem lamp wiąże się niestety kilka poważnych problemów natury formalnej. Bardzo wiele zabytków, które znajdują się w kolekcjach muzealnych nie pochodzi z systematycznych badań wykopaliskowych, ale z przednaukowych zakupów amatorów, którzy nabywali je od poszukiwaczy. Dotyczy to nawet najznamienitszych kolekcji światowych⁴. Czasami nawet nie wiadomo, czy lampy w zbiorach zakupiono na terenie Egiptu czy np. w Grecji, nie wspominając już nawet o precyzyjnej lokalizacji stanowiska i obiektu⁵. W związku z tym znaczna ich część nie ma dobrej dokumentacji, z której można by wyciągać informacje o pochodzeniu, datowaniu czy miejscu znalezienia zabytków⁶. Kolejnym problemem jest forma publikacji znalezisk, nawet pochodzących z wykopalisk i towarzysząca jej często znaczna dowolność, przez co informacje o zabytkach nie zawsze są porównywalne. Mimo to, autor uważa, że warto spróbować przyjrzeć się dekoracjom lamp oliwnych i zastanowić co one nam dziś mówią. Mamy tu przecież do czynienia nie ze sztuką oficjalną, wystudiowaną, specjalnie „napuszoną” i snobistyczną, ale z tym, co podobało się zwykłym ludziom. Wydaje się więc, że dekoracje lamp zdają się wymykać oficjalnym regulacjom, kanonom piękna czy może temu wszystkiemu, w co ingerowało państwo. Możemy oczekiwać tego, co miało szansę być zaakceptowane przez przyjmujących je w podarunku czy kupujących od producenta. Musiało to odpowiadać ich gustom i potrzebom. Takim potrzebom z pewnością odpowiadały wizerunki pogańskich bogów. Dlatego nie dziwi nas wyobrażenie choćby popiersia Zeusa na lampce z przełomu I i II w. n.e.⁷ Między innymi w kolekcji Muzeum w Monachium (Staatliche Museum München) znajduje się cały szereg lamp z wyobrażeniami bóstw i postaci mitologicznych w tym Wenus, Diany czy Ledy. Możliwe, że część z nich miała dodatkowo znaczenie amuletu, jak choćby przedstawienia Dioskurów, będących opiekunami żeglarzy. Bardzo częstym tematem dekoracji są też różnego rodzaju sceny erotyczne. W zdecydowanej większości są to przedstawienia damsko-męskie, dwóch osób. Ukazują one bardzo szeroki wachlarz fantazji erotycznych, przybierania w sypialni różnorodnych, nieraz zaskakujących poz, a sporadycznie nawet zoofilię. W tym ostatnim przypadku osobami osiągniętymi w ten sposób satysfakcję mogą być zarówno mężczyźni jak i kobiety. Dzięki tym

⁴ D.M. Bailey, *A Catalogue of the Lamps in the British Museum*, t. 1: *Greek, Hellenistic and Early Roman Pottery Lamps*, London 1975, t. 2: *Roman Lamps made in Italy*, London 1980; t. 3: *Roman Provincial Lamps*, London 1988; t. 4: *Lamps of metal and stone and lampstands*, London 1996, C. Lyon-Laen, V. Hoff, *Musée du Louvre, Catalogue des lampes en terre cuite grecques et chrétiennes*, Paris 1986.

⁵ Por. D.M. Bailey, *A Representation of Zeus of Olimpia?*, „The British Museum Quarterly” 1961, s. 43–45.

⁶ Por. M. Rekowski, *W poszukiwaniu antycznej Cyrenajki... 200 lat badań na tle rozwoju zainteresowań archeologią w Europie (1706–1911)*, Światowit Supplement Series A: Antiquity, vol. XII, Warszawa 2013, s. 23, 113.

⁷ *Fine Ancient Art & Antiquaries for all Budgets*, <http://www.clioancientart.com/catalog/i143.html> [data dostępu 12.12.2014].

bezpruderyjnym, wręcz nieraz pornograficznym wizerunkom poznajemy upodobania seksualne starożytnych Rzymian. Niedokładny rysunek nie pozwala określić, jaki podówczas typ urody pań był preferowany. Można przypuszczać, iż takie lampki mogły oświetlać sypialnie, domy schadzek czy postawione w widocznym miejscu stanowiły rodzaj niewypowiedzianej propozycji.

Lampy były relatywnie lekkie, a przez to łatwe do transportu. Z tego powodu chętnie nie tylko zabierano je z sobą w podróż, ale były też przedmiotem zorganizowanego dalekosiężnego handlu⁸. W ładowniach statków można było przewozić całe kosze lub skrzynie wyrobów. Podróżowali też i ich wytwórcy, przenosząc produkcję z miasta do miasta⁹. Powodowało to znaczną unifikację i wymianę wzorców. Jak wykazuje masowe znalezisko tzw. Fontanny lamp z Koryntu, gdzie odkryto depozyt około 4 tysięcy takich przedmiotów, w Grecji kontynentalnej w IV i V w n.e. kopiowano ulubione motywy zaczerpnięte z wyraźnie droższych produktów przywożonych z północnej Afryki i Azji Mniejszej¹⁰.

Jak słusznie zauważył E. C. Lapp, lampy i ich fragmenty są znajdowane na wszelkiego rodzaju stanowiskach archeologicznych, zarówno w domach, jak i kopalniach, w cysternach, ruinach budowli publicznych czy w przypadkowych miejscach¹¹. Są to znaleziska dość powszechne. Niestety cienkościenność tych wyrobów pozwoliła przetrwać w całości jedynie nielicznym z kiedyś wytworzonych, a powtarzanie z tej samej matrycy możliwie długich serii powodowało, że przedstawiane wizerunki na dyskach już od początku nie zawsze były czytelne. Możliwe, iż takie wyroby z mało wyraźnymi dekoracjami były tańsze, a przez to dostępne dla osób ubogich. W kopalni czy w warsztacie, w których łatwo było o rozbicie, też niekoniecznie dbano o walory estetyczne wyrobu, a myśłano raczej o tanim oświetleniu miejsca pracy. Niewolnikowi do oświetlenia narzędzi, czy idącej o świcie do obory niewolnicy, zapewne dawano do dyspozycji najtańsze i najtandetniejsze z posiadanych wyrobów. Lampa była przede wszystkim przedmiotem użytkowym. Dlatego, takie mniej atrakcyjne wizualnie wyroby też mogły spełniać oczekiwania nabywców, choć dziś wydają się nedoróbkami.

Patrząc na zachowane dekoracje dysków często zauważamy na nich ulubione rozrywki starożytnych Rzymian. Jedną z nich były igrzyska gladiatorские. Wielkie emocje wiązały się z gladiatorami, którzy walczyli ze znacznie odsłoniętym torsem i musieli pokonać lepiej opancerzonych, ciężkozbrojnych przeciwników. Takimi lekkozbrojnymi wojownikami byli m.in. sieciarze (*retiarii*). H. Wollmann zebrał obszerną kolekcję ich przedstawień na lampach pokazujących ich w czasie walki, świętowania zwycięstwa czy w chwili bolesnej porażki¹². Mimo to wciąż

⁸ W. V. Harris, *Roman Terracota Lamps...*, s. 135.

⁹ K. M. Lynch, *Desperately seeking Faustus*, „The Byblical Archaeologist” 1995, s. 115.

¹⁰ K. S. Garnett, *Late Roman Corinthian Lamps...*, s. 179.

¹¹ E. C. Lapp, *Clay lamps shed new Light on Daily Life in Antiquity*, „Near Eastern Archaeology” 2004, s. 174–175.

¹² H. Wollmann, *Retiarer – Darstellungen auf römischen Tonlampen*, MDAI (RA) 32, 1917, s. 147–167.

odkrywane są lub publikowane z dawniejszych poszukiwań coraz to inne zabytki o zbliżonej tematyce¹³. Widać wyraźnie, że część lamp z Północnej Afryki wzorowano na uznanych okazach z Italii. Inną rozrywką masową ukazywaną na dekoracjach dysków lamp były wyścigi rydwanów w cyrkach. Przykładem może być lampa italska ze zbiorów British Museum z przedstawieniem wyścigów w Circus Maximus datowana na lata 175–225 n.e. (nr inw. GR 1814.7–4.106 [Lamps Q 1349]). Przy okazji oglądania serii lamp ukazujących igrzyska gladiatorskie czy wyścigi rydwanów w cyrku można zauważyć, iż jak dotąd otwartym zostaje pytanie o okoliczności ich dystrybucji. Nie wiemy, czy były one kupowane na staranie w dniach igrzysk, jak dziś szaliki dla kibiców piłkarskich, czy też były one rozprowadzane przez organizatorów, fundatorów masowej rozrywki, co mogło wzmacniać wrażenie na obdarowanej nimi gawiedzi. Co ciekawe, zabytki ukazujące życie codzienne, ciężką pracę czy niewolników przy pracy należą do wyjątków. Na lampkach spotykamy też neutralne tematy jak statki, budowle, palmy. Możliwe, że na niektórych z nich, jak na monetach, można odszukać konkretne, już nieistniejące budynki. Wizerunek statku zawijającego do portu na lampce z Tunezji niósłby ze sobą obraz portu z Kartaginy. Trudno dziś orzec, czy był to rodzaj pamiątki dla turystów czy przejaw lokalnej specyfiki. W zbiorach muzealnych łatwo spotkać lampkę z wytłoczonym na niej żeglującym statkiem czy galopującym koniem, ale znacznie trudniej już z marynarzem czy rolnikiem na polu. Wyraźnie chętniej ukazywano to, co było komuś miłe. Czasami wizerunki statków są tak dokładne, iż specjaliści rozpoznają na nich detale techniczne jednostek pływających¹⁴. Na lampach z Północnej Afryki, prócz tamtejszej flory i fauny możemy spotkać też polowania na tamtejsze drapieżniki, walki gladiatorskie z nimi, a nawet sporadycznie wtargnięcie krokodyla do chaty. Z Europy raczej brak przedstawień lasów czy tutejszych zwierząt¹⁵.

Zdaniem F. W. Robins, grecko-rzymskie lampy z Egiptu dość często swoimi dekoracjami nawiązują do świata zwierząt. Dotyczy to zarówno ich kształtów, wzorowanych na żabach czy delfinach, jak i dekoracji dysków¹⁶. Wydaje się to być jakąś kontynuacją pradawnej tradycji fascynacji Egipcjan otaczającym ich światem przyrody, który w już w czasach faraonów z niespotykaną nigdzie starannością ukazywali w swojej sztuce, szczególnie w malarstwie ściennym. Dziś trudno znaleźć odpowiedź czy określone, nadzwyczaj często powtarzające się na lampkach przedstawienia nie niosły ze sobą jakiegoś pogańskiego symbolu, np. szczęścia czy powodzenia. Skoro żaba może być symbolem bogactwa dla odległych Chińczyków, to kto wie, czy dla uzależnionych od wylewów Nilu Egipcjan,

¹³ B. Caron, *Note sur une lampe représentant deux gladiateurs*, „Phoenix” 57, 2003, s. 139–143.

¹⁴ O. Höckmann, *Boote mit stumpfen und scharfen Heck im Römischen Ägypten*, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, 54, 2007, s. 447, ryc. 7 (łódź z British Muzeum o nieokreślonej proveniencji).

¹⁵ H. Menzel, *Antike Lampen in Römisch-Germanischen Zentralmuseum zu Mainz*, Mainz.

¹⁶ F. W. Robins, *Graeco-Roman Lamps from Egypt*, „Journal of Egyptian Archaeology” 1939, s. 48–51.

nie była ona również symbolem czasu po opadnięciu wód rzeki, czyli dobrych zasiewów i zbiorów.

Wprawdzie nie zawsze wiadomo skąd pochodzi określony zabytek z danej kolekcji, ale na podstawie istniejących typologii lamp oliwnych zazwyczaj można określić czas jego powstania. Dzięki temu, oglądając wyobrażenia pogańskich bóstw na dyskach lamp spostrzega się pewną ewolucję w ich przedstawianiu. Specjaliści zauważają przechodzenie niektórych atrybutów czy elementów wizerunków z bóstwa na bóstwo, jak ewentualnie z Zeusa na Serapisa. Pojawiają się też wyobrażenia nieistniejących już dzieł sztuki, w tym jednego z siedmiu cudów świata starożytnego – rzeźby Zeusa Olimpijskiego¹⁷. Na jednej ze starożytnych lamp spotykamy też karykaturę Sokratesa. Słynny filozof nigdy nie był przystojnym mężczyzną, ale wedle badaczki znaleziska, wizerunek ten (podpisany) nie ma oddać jego specyficznej urody, czy wręcz jej braku, ale ma być rodzajem żartu z myśliciela¹⁸. Wydaje się możliwe, że zbliżonych pomysłów rozpowszechniania karykatur np. przeciwników politycznych czy ideologicznych mogło być więcej. Pytanie też, które z wizerunków dziś bliżej nieokreślonych postaci, dla nabywców lamp nie było dla nich łatwe do zidentyfikowania. Pod nimi mogą się kryć nie tylko postacie mitologiczne, legendarne, czy historyczne, ale i dbający o popularność lokalni bogacze z miejscowej rady dekurionów, senatorowie czy inni politycy. Szczególnie dopatrywałbym się tu wizerunków osób z awansu społecznego, w tym wyzwoleńców, dla których każda okazja aby podkreślić swoją pozycję społeczną była dobra. Nie przez przypadek chętnie w swoich domach urządzali uczty na pokaz, a w ich wnętrzach, na malowidłach i mozaikach przedstawiali swój awans od niewolnika po bogacza, którego stać na kosztowne przysmaki i ekskluzywne rozrywki. Ofiarowana po uczcie tania lampka oliwna oświetlała drogę wychodzącym, a przez kolejne wieczory mogła ją przypominać.

Znaleziska z rzymskiej łaźni z Isthmii pokazują nam, iż mimo oficjalnego odejścia społeczeństw od wierzeń pogańskich, masowego niszczenia posągów bóstw i burzenia świątyń, w pod koniec czwartego i w pierwszej połowie piątego wieku naszej ery wcale nierzadko w sztuce użytkowej, w tym na glinianych lampach powielano ulubione wzorce, w tym przedstawienia Ateny czy motywy związane z mitologią¹⁹. Co więcej, znalezisko lampy z wizerunkiem Ateny z Aten jest datowane nawet na około VI w. n.e. Nawet jeśli datacja zabytku jest mylna, lub przedmiot był wyjątkowo długo użytkowany, to jednak mimo wszystko pogański wizerunek wbrew oczekiwaniom nie został na nim zniszczony²⁰. Wprawdzie w tym okresie dominują już dekoracje o charakterze neutralnym, jak rozety,

¹⁷ D. M. Bailey, *A Representation of Zeus...*, s. 43–45.

¹⁸ D. M. Bailey, *A Caricature of Socrates*, „*American Journal of Archaeology*” 1974, s. 427.

¹⁹ B. Lindros Wohl, *A Deposit of Lamps from the Roman Bath at Isthmia*, „*Hesperia. The Journal of the American School at Classical Studies at Athens*” 50, 1981, s. 112–140. Por. *ibidem*, nr 3. s. 126; nr 5, s. 127; nr 12, s. 127.

²⁰ A. Franz, H. A. Thompson, J. Travos, *The Athenian Agora. Results of Excavations conducted by The American School at Athens*, t. 24, *Late Antiquity*, Princeton New Jersey, 1988, ryc. 1, s. 3.

kwiaty czy muszle, jednak pogańska tematyka wydaje się być „nurtem podskórnym” tym w świecie.

Podsumowując warto zauważyć, że na dyskach glinianych lamp oliwnych przedstawiano to, co podobało się ich nabywcom. W związku z tym zabytki te mogą dziś służyć jako ciekawe źródło ikonograficzne do poznania świata antycznego. Spotykamy na nich obrazy m.in. rozrywek, nieistniejące już budowle i dzieła sztuki, a nawet intymne upodobania Rzymian. Dzięki temu znamy gusta „ulicy”, czy to z Północnej Afryki, czy to choćby Italii. Przy większych, dobrze udokumentowanych zbiorach można nawet próbować badać wizerunki konkretnych budowli, czy zróżnicowanie stylów w różnych prowincjach. Warto i dziś sięgać po te małe dzieła sztuki, nawet jeśli nie narzekamy na oświetlenie biblioteki czy biurek.

*Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii
ul. Szewska 48, 50-139 Wrocław*

THE DECORATION OF ROMAN DISCUSES AND OLIVE EARTHENWARE
LAMPS AS AN ICONOGRAPHIC SOURCE OF INFORMATION ABOUT
THE ANCIENT WORLD

Abstract

The article examines the question of the iconography on earthenware olive lamps and analyses the possibility of using these to find out about the ancient world.

Key words: olive lamps, iconography, the Roman Empire, mythology.